

JANUSZ ROŻEK

ur. 1921; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Kolonia Górne, PRL
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", życie polityczne, działalność opozycyjna, UB, SB

Współpraca jednej z sąsiadek z SB

Było różnie. Na przykład tutaj przez drogę z tymi sąsiadami teraz dobrze niby żyję, ale to była... dostała profity i współpracowała z komunistami. Jak myśmy powołali ten komitet, to tam na górze zainstalowali się esbeki, obserwowali mnie, gdzie się poruszam. Dopiero przypadkowo drugi sąsiad sympatyzujący z nami poinformował: „Słuchaj Janusz, tu szli przede mną ubeki i poszli do Mietki. Ciebie pilnują, co ty robisz.” Pamiętam, jak chciałem zorganizować manifestację chłopów, żeby jakoś protestować przeciwko komunistom. Pojechałem na Ostrówek, żeby zorganizować tą manifestację, jak wyjdziem z kościoła. Tam było chyba nas ze szczęściu, to już jedna była wtyka tam. I rano w niedzielę wpadają do mnie dwóch z ZOMO, ja tam obrządzałem świnie, jeść dawałem. Pytają się: „Pan Rożek? Pan jest Rożkiem?” „Tak.” Od razu mnie w kajdany. Ja się nie daję. To mnie ciągnęli od starej obory, naokoło, aż pod stodołę. To później przez parę miesięcy nie czułem tych rąk, bo to kajdanami mnie ciągnęli. Sąsiedzi przyszli mi z pomocą, ojciec z synem, ale zaraz nadeszła cała grupa ubeków od Górnego. Ten sąsiad jeszcze żyje (ojciec już nie żyje), mówi: „Patrz Pan.” Patrzę, a esbeki z góry, przez okno patrzą, jak tutaj ta wojna między nami a ubekami była. Tak że trzymała [ich], za to chyba pieniądze dostawała.

Data i miejsce nagrania	2008-12-03, Kolonia Górne
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"